

# PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNİKÓW JANA I PAWŁA W KATOWICACH DĘBIE 05-06/192/2017



ŚWIĘCI  
JANIE I PAWLE,  
MÓDLICIE SIĘ ZA NAMI





**„TY W MĘCZENSTWIE ŚWIĘTYCH BRACI JANA I PAWŁA  
UKAZAŁEŚ CUDA SWOJEJ ŁASKI, ONI BOWIEM,  
NAŚLADUJĄC CHRYSZTUSA, PRZELALI KREW KU TWOJEJ CHWALE.  
TY SPRAWIASZ, ŻE MOC W SŁABOŚCI SIĘ DOSKONALI,  
I UMACNIASZ SŁABYCH LUDZI DO ZŁOŻENIA ŚWIADECTWA WIERZE...”**

**PF. 72 PREFACJA O ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKACH**

Uroczystość odpustowa ku czci naszych świętych patronów Jana i Pawła jest okazją do złożenia życzeń naszym drogim parafianom. Nasi patronowie to męczennicy, oddali życie za Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. W swoim życiu zrealizowali swoją Jezusa: „Nikt nie ma większej miłości od, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”.

Życzymy, by każdy z nas potrafił oddać, poświęcić swoje życie dla Chrystusa i drugiego człowieka. Niech święci Jan i Paweł wspomagają nas w tym zadaniu.

**Życzą duszpasterze**

*Fr. Prob. A. Wycisło  
Ks. Ł. Zagórska  
Ks. B. Kania*

## KRONIKA PARAFII

---

- **13 maja** miała miejsce 100 rocznica objawień fatimskich. Z tej okazji rozpoczęliśmy nabożeństwa fatimskie w odnowionej formule. Nabożeństwo składa się z modlitwy różańcowej, śpiewu akatysty, mszy świętej oraz procesji wokół kościoła z figurą Matki Bożej Fatimskiej.



- **15 maja** na uroczystej mszy świętej modliliśmy się za naszego księdza proboszcza Adama. Dziękujemy parafianom za obecność, modlitwę w intencji solenizanta.
- Tradycyjnie **w ostatnią niedzielę maja** miała miejsce pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Matki Bożej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Także z naszej parafii wyruszyła grupa dzielnych mężczyzn, by Pani Piekarskiej przedstawiać swoje intencje



- **W pierwszą sobotę czerwca** odbywały się XXI Spotkanie Młodych na Polach Lednickich. Grupa młodzieży z naszej parafii wraz z grupą Chorzowa oraz animatorek Dzieci Maryi ruszyli razem, by spotkać Chrystusa na tym niezwykłym wydarzeniu zainicjowanym przez o. Jana Górę.
- W tym roku **uroczystość Bożego Ciała** przypadła 15 czerwca. Tym razem procesja z Najświętszym Sakramentem ruszyła ulicami: Dębową, Jabłoniową, Bożogrobców, Ściegiennego, Błękitną. Tym samym Chrystus przeszedł wszystkie części naszej parafii.
- W niedzielę **18 czerwca** odbył się X Festyn Parafialny. Mogliśmy się zakosztować pysznych ciast, kielbasy z grilla, czy bigosu. Cały czas towarzyszyła nam muzyka w wykonaniu zaproszonych gwiazd. Festyn jak zwykle okazał się być czasem świetnej zabawy całej parafii.
- **20 czerwca** odbyło się bierzmowanie naszej młodzieży w kościele św. Józefa na Załężu. Biskup Marek Szkudło udzielił tego sakramentu 23 osobom z naszej parafii.



## NOTATKA Z PODRÓŻY - MEKSYK

---



Napisać o Meksyku, że to duże państwo, to jakby nic nie napisać. Kraj ten jest 7 razy większy od Polski, zaś jego stolica – Mexico City to jedno z największych miast na świecie – ma ponad 27 milionów mieszkańców, tylko o 11 milionów mniej niż liczba wszystkich mieszkańców Polski.

Meksyk jest niezwykle zróżnicowany kulturowo. Od najdawniejszych czasów zamieszkiwały go rozliczne plemiona Indian, każde o specyficznym dla siebie języku, zwyczajach i rytuałach. Czasy kolonizacji doprowadziły co prawda do wyginięcia wielu z nich, jednak do dnia dzisiejszego w Meksyku żyje jeszcze kilkanaście plemion indiańskich, w tym potomkowie Majów i Azteków. Więcej o nich napiszę w artykule dotyczącym Gwatemali – w tym bowiem kraju zostaliśmy zaproszeni przez jedno z plemion do ich wioski i przekonaliśmy się na własne oczy, jak wygląda codzienne indiańskie życie.

W samolocie lecącym z Monachium do Meksyku co chwilę dało się usłyszeć polski język – sporo naszych rodaków, przede wszystkim inżynierów, wyjeżdża tam do pracy. W samolocie spotkałem nawet swojego dalekiego znajomego, który mieszka na stałe w południowym Meksyku. Odbiliśmy krótką rozmowę na temat mojej podróży. Pogawędka, jak się okazało mocno zepsuła mi humor. Dowiedziałem się, że stolica Meksyku to obecnie jedno z najniebezpieczniejszych miast na świecie. Podróżnicy powinni poruszać się tylko grupami i najlepiej wystrzegać się kontaktów z obcymi. Jak stwierdził kolega, kradzieże i napady tam to codzienność, a zdarza się nawet, że sami policjanci okradają turystów. Usłyszałem, że bardzo niebezpieczne jest poruszanie się metrem, a moja jasna karnacja tylko przyciągnie rozlicznych rzezimieszków. Podczas 12 godzin lotu w minorowym nastroju rozmyślałem nad tymi przestroгами, jednak wraz z moim towarzyszem podróży podjęliśmy decyzję, że jednak zwiedzimy Mexico City. I jak się okazało była to jedna





z najlepszych decyzji, jakie podjęliśmy w życiu. Miasto urzekło nas swoją różnorodnością i kolorytem, a uśmiechnięci mieszkańcy często podchodzili do nas i po hiszpańsku oferowali bezinteresowną pomoc. Jedyne, czego od nas chcieli to

wspólnych pamiątkowych zdjęć. Byli przy tym wyraźnie zaciekawieni nami - białymi. Co ciekawe podczas krótkiego pobytu w stolicy nie spotkaliśmy żadnych innych białych twarzy. Nie spotkało nas nic niebezpiecznego, co po raz kolejny świadczy o tym, że nie zawsze należy wierzyć zasłyszonym legendom. No i warto ufać Opatrzności.

Miejscowi twierdzą, że co najmniej tygodnia potrzeba na to, aby się z tym miastem oswoić, roku na to, aby się z nim zaprzyjaźnić, a życia nie wystarczy, aby poznać je w pełni. My w stolicy Meksyku spędziliśmy tylko 1 dzień, bowiem nazajutrz czekał już na nas samolot do Salvadora. Ciekawostką jest, że miasto Mexico City zbudowano na grząskim terenie po ogromnym, wyschniętym jeziorze. Niegdyś miasto było stolicą potężnego imperium Azteków, które zostało podbite przez Hiszpanów w XVI wieku. Podmokły teren, na którym wzniesiono metropolię jest do dnia dzisiejszego dużym problemem dla mieszkańców – domy i budowle użyteczności publicznej czasem lekko się zapadają, a państwo wydaje ogromne pieniądze na prace renowacyjne.

Centralnym miejscem stolicy jest plac Zocalo. To jeden z największych placów na świecie – jego powierzchnia wynosi bagatela 47000 m<sup>2</sup>. Niegdyś znajdowało się w tym miejscu polityczne i religijne centrum państwa Azteków, wraz z pałacem władcy tego plemienia. Dziś w północnej części placu wznosi się Katedra Metropolitalna - największa świątynia w Ameryce. Wnętrze budowli oszałamia z jednej strony swym ogromem – odległość od wejścia do głównego ołtarza wynosi bowiem aż 100 metrów. Z drugiej strony zadziwia rozmachem architektonicznym oraz dziesiątkami pięknych, małych kapliczek. Jedna z nich została poświęcona uwielbianemu w Meksyku papieżowi Janowi Pawłowi II. Spotkaliśmy w niej dużą grupę pielgrzymów meksykańskich, którzy posiłkując się śpiewnikami



próbowali śpiewać po polsku ulubioną pieśń papieża – „Barkę”. Było to cudowne doznanie. W teże katedrze po raz pierwszy zaobserwowaliśmy, jak specyficzne jest meksykańskie pojmowanie katolicyzmu. Co krok dało się słyszeć głośne prywatne modlitwy miejscowych przed figurkami, przede wszystkim przed wizerunkami Matki Boskiej. Byli też ludzie, którzy szli na kolanach do ołtarza modląc się przy tym, gdy zaś osiągnęli cel, cofali się od ołtarza także na kolanach. Znaleźli się także i tacy, którzy znużeni meksykańskim upałem rozkładali się na ławkach i ucinali sobie drzemkę.



Jednak pielgrzymi z całego świata przybywają do stolicy Meksyku przede wszystkim w innym celu. 8 km od centrum miasta znajduje się sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe. Dojechać można tam w kilkanaście minut komunikacją miejską, co też uczyniliśmy. W tym miejscu w 1531 roku Matka Boska

objawiła się Indianinowi Juanowi Diego. Objawienia trwały kilka dni, a za ich sprawą dokonały się cuda. Najpierw Maryja sprawiła, że na kamienistym, pokrytym lodem wzgórzu urosły róże. Te Juan zerwał i zaniósł do miasta, jako dowód na prawdziwość objawień. Później na płaszczu Indianina w sposób cudowny pojawił się wizerunek Matki Boskiej. Wydarzenia te miały miejsce blisko 500 lat temu, natomiast płaszcz Juana z cudownym wizerunkiem do dnia dzisiejszego nietknięty jest przez ząb czasu, mimo iż, zdaniem naukowców, tego rodzaju materiał powinien rozłożyć się co najmniej 400 lat temu. Dziś w miejscu objawień znajduje się ogromna bazylika, do której każdego dnia przybywają niezliczone tłumy. Wystarczy powiedzieć, że rocznie sanktuarium odwiedza 20 milionów pielgrzymów. Dla porównania do Lourdes przybywa rocznie 6 milionów pątników, zaś do Fatimy 5 milionów. Guadalupe to miejsce niezwykle radosne, pełne kwiatów, meksykańskiej muzyki i wszechobecnej modlitwy. Co ciekawe pozbawione charakterystycznej dla Europy komercji, co jeszcze bardziej ułatwia autentyczne, duchowe przeżywanie pobytu w tym cudownym miejscu. Dopiero w pewnej odległości od bazyliki można zakupić miejscowe dewocjonalia oraz zakosztować lokalnych specjałów.

Kuchni meksykańskiej należy poświęcić osobny akapit. To jedna z najostrożniejszych kuchni świata, Meksykanie znają bowiem aż 64 rodzaje ostrych papryczek. A używają ich chętnie i do wszystkiego. W kawiarniach można napić się nawet gorącej czekolady z dodatkiem mleka i właśnie chili. Matki dają swoim malutkim dzieciom lizaki posypane chili, co ma zwiększać odporność maluchów na choroby. Meksykanie nie jedzą chleba takiego, jaki znamy w naszym kręgu kulturowym. Za to na każdym prawie skrzyżowaniu znaleźć można starsze panie wypiekające na prowizorycznych blachach kukurydziane placki – tortille – które Meksykanie jedzą z rozlicznymi dodatkami. Kosztowaliśmy różnych, np. z wołowiną i fasolą, ale też z pokrojoną głową świni, albo mięsem żaby. Bardzo popularna w Meksyku jest gotowana w korbach kukurydza, którą można dostać na lokalnych straganach za równowartość 20 groszy. Ponadto nietrudno kupić prażone koniki polne - te zagryza się z dodatkiem chili, soli i soku z limonki niczym chipsy.

Z garścią pozytywnych emocji i wrażeń wsiedliśmy do samolotu, który kierował się na poudnie, do Salwadoru, nie spodziewając się, że za niespełna dwa tygodnie znów pojawimy się na spalonej słońcem meksykańskiej ziemi.

- Łukasz Krupa

---

## Ks. ŁUKASZ OCZAMI UCZNIÓW

---



### NOWY ROK SZKOLNY

Wraz z kończącym się latem, nadszedł wrzesień i czas powrotu do szkoły. Dla większości to kolejny rok pośród znajomych twarzy, ale byli też tacy, którzy przekroczyli próg VIII Liceum w Katowicach pierwszy raz. Od razu przychodzą nam na myśl pierwszoklasiści, ale pierwsze dzwonki słyszą również nowi członkowie kadry nauczycielskiej. Tak było w przypadku ks. Łukasza Zagórskiego. Ale dlaczego tutaj uczy? Jak odnalazł powołanie? Co robi oprócz nauki w 8 Liceum w Katowicach? Jaki jest i jak prowadzi lekcje?

### KIM JEST?

Poznajmy księdza Łukasza. Urodził się w Chorzowie. Co ciekawe jednym z pierwszych planów zawodowych, było nauczanie języka polskiego w szkole. Później rozważał wstąpienie do zakonu pijarów, jednak ze względu na niepewność co do powołania, wstąpił do seminarium duchownego w Katowicach, w celu rozeznania woli Bożej.

W gimnazjum grał w szkolnym kabarecie. Na studiach, w przerwach między wykładami,

modlitwą i nauką, rozpalił na nowo swoją dawną miłość do teatru. Napisał sztukę „Reguła życia”, która dotyczyła trzydziestej wizyty Jana Pawła II w Polsce. Obecnie posługuje w swojej pierwszej parafii, św. Jana i Pawła Męczenników w Dębnie.

## POZA GODZINAMI

A co gdyby ktoś zebrał ekipę i chciał spędzić czas z Księdzem? Co robić, gdzie pójść, by Katecheta był zadowolony i dobrze się bawił? Świetnym wyjściem może być mecz piłki nożnej, wyjście do na koncert lub do teatru. A jaką ucztę kulturalną zapewnia sobie we własnym towarzystwie, kiedy znajdzie już czas pośród wielu obowiązków? Czyta książki, przede wszystkim teologiczne, ale też kryminalne (czyżby nasz Śląski Ojciec Mateusz?) oraz historyczne. No dobrze, a poza zajęciami? Kiedy jest dużo wolnego i możemy poszukać miejsca na odpoczynek skończywszy nasze roczne obowiązki? Można pomyśleć, że każdy po dwóch pracach wykonywanych skończywszy rok szkolny, tej na parafii i tej w szkole, byłby wykończony i szukałby chwili wytchnienia, samotności i ciszy. Ksiądz szuka wytchnienia, owszem, ale niekoniecznie ciszy i spokoju, ponieważ jeździ z dziećmi na kolonie w okolicy Mazur. Tam odpoczywa najlepiej, mając na głowie gromadkę dzieci do pilnowania. Myślę, że to godne podziwu.

## KSIĄDZ VS. LEKCJE

Pierwsza parafia, nowi ludzie, nowa szkoła, nowy szef (choć Szef wszystkich Szefów został taki sam i to dla Niego ten cały wysiłek). Grafiki, plany, odprawiane Msze. W takiej sytuacji ciężko się zorganizować, by wszystko chodziło jak w zegarku. Ale można! Pomimo przygotowanych lekcji, znajdzie się czas na odpowiedzi na nurtujące nas pytania, za co jesteśmy wdzięczni, bo to pomaga piąć się schodami coraz wyżej. Mieć możliwość odpowiedzi na wątpliwości niewierzącej osoby kierującej pytania dotyczące wiary w naszą stronę.

Dziękujemy!

- Sara Zug

---

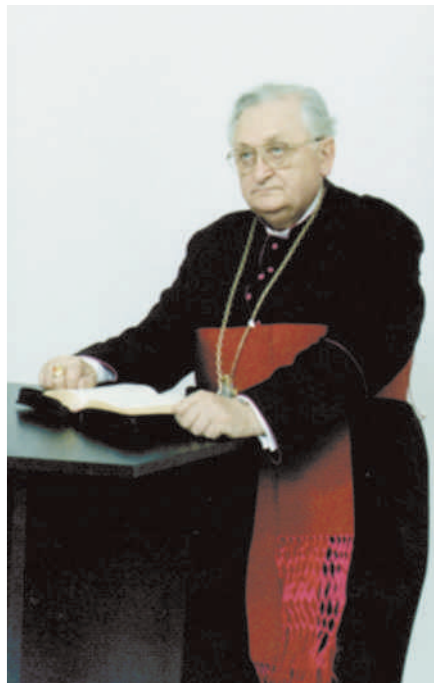
## KS. FRANCISZEK HORNIK

---

Urodził się 10 grudnia 1930 roku w Dębnie. W latach 1937–1939 uczęszczał do tutejszej polskiej szkoły powszechnej, a w latach 1941–1944 do niemieckiej. Po wojnie uczył się w gimnazjum w Katowicach.

W 1946 roku wstąpił do Małego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim. W 1950 roku zdał maturę i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 5 czerwca 1955 roku z rąk arcybiskupa Walentego Dymka z Poznania.



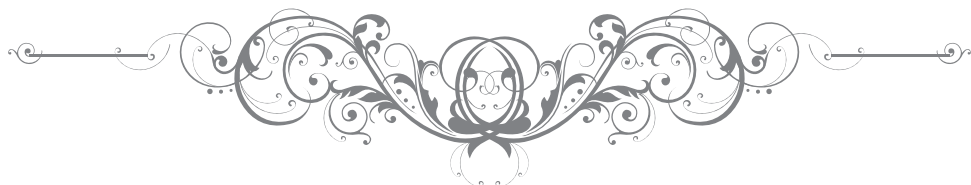


Po święceniach pracował jako wikariusz w parafiach: pw. św. Stanisława Kostki w Sianowie i Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. W latach 1959–1960 pełnił funkcję prokuratora Wydziału Wstępnego Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim. W 1960 roku został mianowany wikariuszem a następnie administratorem w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Pszczewie. W 1962 roku Urząd ds. Wyznań odmówił zgody na mianowanie go proboszczem w Kluczewie i Biedzewie, uzasadniając to jego złym stosunkiem do przepisów państwowych. W latach 1967–1969 był dziekanem dekanatu Pszczew. Następnie został mianowany administratorem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i dziekanem dekanatu Krośnie Odrzańskim. Od 1973 roku kierował nowo powstałym dekanatem w Lubsku. W 1989 roku otrzymał nominację na

proboszcza tamtejszej parafii Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Dziewięć lat później przeszedł na emeryturę, jednak do 1999 roku pełnił jeszcze obowiązki dziekańskie. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w domu księży emerytów w Zielonej Górze. Przez 20 lat pełnił funkcję dyrektora diecezjalnego Unii Apostolskiej Kleru. Biskup Wilhelm Pluta mianował go kanonikiem generalnym Kapituły Generalnej w Zielonej Górze. Zginął 2 maja 2002 roku w wypadku samochodowym.

Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Lubsku.

- Oprac. Urszula Rzewiczok



# GRUPA ADORATOREK KRWI CHRYSYTA - ŚW. MARIA DE MATTIAS - ZAŁOŻYCIELKA ADORATOREK KRWI CHRYSYTA

---

## ŚWIĘTA MARIA DE MATTIAS

Założycielka Adoratorek Krwi Chrystusa

Patronka miasta BOLESŁAWIEC.

Urodziła się w Wallecorsa, w prowincji Frosinone, w Państwie Papieskim, 4 lutego 1805 r. Jako ósme z dziesięciorga dzieci. Największy wpływ na jej wychowanie religijne miał ojciec. Modlitwa przed wizerunkiem Matki Bożej Macierzyństwa doprowadziła ją do odkrycia jako najlepszej Matki. Maryja miała powiedzieć do niej: Nie bój się, pomogę Ci. W czasach, w których Maria De Mattias przeżywała dzieciństwo i młodość, szerzył się bandytyzm. Niejednokrotnie była świadkiem przemocy i cierpienia niewinnych ludzi. Te trudne doświadczenia pogłębiły w niej miłość Jezusa ukrzyżowanego. Duże znaczenie w życiu Marii miało spotkanie z wielkim misjonarzem Kasprem del Bufalo, Założycielem Misjonarzy Krwi Chrystusa. W 1824 r. do Vallecorsa przybył Giovanni Merlini, którego Maria poprosiła o kierownictwo duchowe. Rozpoznał w niej osobę zdolną dać początek żeńskiej gałęzi Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa. 1 marca 1834 r. Maria wyruszyła w drogę do górskiej miejscowości Acuto z zamiarem prowadzenia tam szkoły. Dotarła do celu 4 marca i ten dzień uważa się za datę narodzin nowego Zgromadzenia w Kościele pod nazwą Adoratorek Krwi Chrystusa. Kontemplacja Jezusa ukrzyżowanego była dla Marii De Mattias źródłem miłości do wszystkich ludzi, a zwłaszcza do grzeszników. Zmarła w Rzymie 20 sierpnia 1866 r. Papież Pius XII 1 października 1950 r. Ogłosił ją błogosławioną, a 18 maja 2003 r. papież Jan Paweł II włączył ją do grona świętych. 18 maja 2008 r. św. Maria De Mattias została uroczystie ogłoszona Patronką miasta Bolesławiec (diecezja legnicka).

Drogie Adorki Przenajdroższej Krwi Chrystusa pamiętajmy o tym, że lipiec jest miesiącem Przenajdroższej Krwi – modlitwa:

„MÓJ JEZU,

PRZYMIJ CZEŚĆ ODDAWANĄ TYM MIESIĄCU NA WYNAGRODZENIE  
ZA LICZNE NIEGODZIWOŚCI LUDZKIE;

A KIEDY NIEPRZYJACIEL DOBRA USIŁUJE ODDALIĆ UMYSŁÓW TWYCH DZIECI PAMIĘĆ  
TWJEJ MIŁOŚCI,

NIECH NABOŻEŃSTWO DO BOSKIEJ KRWI PRZYBLIŻY DUSZE  
DO TWEGO SERCA.”

- E.G.

## PODZIĘKOWANIA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE DLA KS. PROBOSZCZA ADAMA  
I KS. BOGDANA ZA ODPRAWIENIE UROCZYSTEJ MSZY ŚWIĘTEJ  
W DNIU 4 MAJA ZA HUTNIKÓW ORAZ ZŁOŻONE ŻYCZENIE  
- OD – POCZTU SZTANDAROWEGO HUTNIKÓW  
I RODZIN HUTNICZYCH  
**WIELKIE BÓG ZAPEŁĆ**

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA  
PANU RADNEMU JÓZEFOWI ZAWADZKIEMU  
ZA WSZELKĄ POMOC W ZORGANIZOWANIU  
X PARAFIALNEGO FESTYNU RODZINNEGO.

**RADA PARAFIALNA**

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA  
DYREKCJI MIEJSKIEGO DOMU KULTURY KOSZUTKA I FILII DĄB  
ZA UŚWIETNIENIE X PARAFIALNEGO FESTYNU RODZINNEGO  
WYSTĘPAMI WASZYCH ZESPOŁÓW.

**RADA PARAFIALNA**

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA PANU DYREKTOROWI  
ZESPOŁU SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO NR. 1 W KATOWICACH  
- WITOLDOWI KWIETNIOWI ZA DOBRĄ WSPÓŁPRACĘ  
PRZY REALIZACJI ZADANIA PUBLICZNEGO  
W RAMACH INICJATYWY LOKALNEJ – 1/2017.

**RADA PARAFIALNA**

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA  
WSZYSTKIM OFIARODAWCOM Z OSIEDLA DUCHA ŚW.  
ZA WSPARCIE FINANSOWE ORAZ WSZYSTKIM OSOBOM,  
KTÓRE POMOGŁY W BUDOWIE I UPIĘKSZANIU III OŁTARZA  
TEGOROCZNEGO BOŻEGO CIAŁA. MSZA ŚW. W ICH INTENCJI  
ZOSTANIE ODPRAWIONA DNIA 19.07. BR O GODZ. 8.00  
W NASZYM KOŚCIELE.

**ELŻBIETA GNIŁKA I EWA NIERADZIK**

## Z ŻYCIA PARAFII

### CHRZTY KWIECIEŃ – MAJ - CZERWIEC

Błażej Krupa

Eryk Brombowicz

Dominik Kucharski

Emma Piekarska

Michał Waszkiewicz

Julia Szarek

Kacper Młodożeniec

### ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Regina Paradowska (lat 89)

Maria Sosińska – Zganiacz (lat 65)

Henryk Sakwerda (lat 74)

Brygida Kuchyt (lat 92)

Henryk Pesel (lat 82)

Ryszard Matwiczky (lat 75)

Teresa Habrajska (lat 71)

Andrzej Kozubik (lat 66)

Marianna Bedla (lat 77)

Adrianna Irzyk (lat 78)

Adolf Burczyk (lat 85)

Ireneusz (lat 91)

Renata Szkopek (lat 47)

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ, PANIE...



# PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

## **LIPIEC:**

- Intencja ewangelizacyjna: Aby nasi bracia, którzy oddalili się od wiary, mogli również za sprawą naszej modlitwy i ewangelicznego świadectwa, odkryć na nowo bliskość miłosiernego Pana i piękno życia chrześcijańskiego.

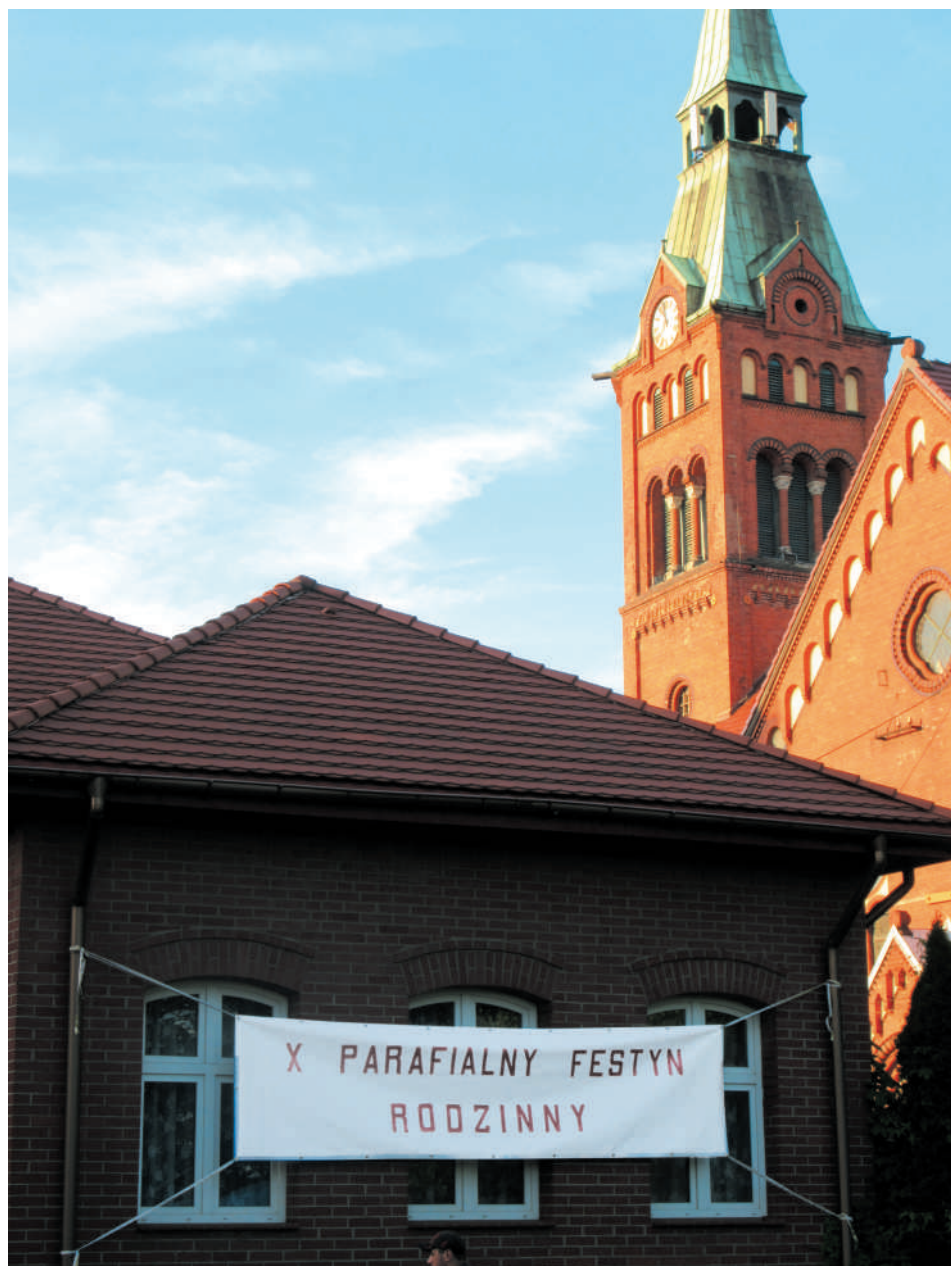
## **SIERPIEŃ:**

- Intencja ogólna: Aby nasi bracia, którzy oddalili się od wiary, mogli również za sprawą naszej modlitwy i ewangelicznego świadectwa, odkryć na nowo bliskość miłosiernego Pana i piękno życia chrześcijańskiego.



# X FESTYN PARAFIALNY W OBIEKTYWIE

---













## 20 VI – BIERZMOWANIE NA ZAŁĘŻU

---







# INFORMACJE

## **Zapraszamy na spotkania grup parafialnych**

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - czwartek 17.00

Oaza młodzieżowa – piątek po mszy wieczornej

## **Katecheza dorosłych – co drugi wtorek po mszy wieczornej**

### **Godziny urzędowania kancelarii parafialnej**

Poniedziałek 8.30-10.00

Wtorek 15.00-18.00

Środa 8.30-10.00

Czwartek 15.00-18.00

Piątek 8.30-10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy  
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

---

### **Numer Konta bankowego Parafii:**

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: [www.fara-dab.pl](http://www.fara-dab.pl)

---

### **Adres pocztowy parafii:**

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników

Ul. Chorzowska 160

40-101 Katowice

---

Adres e-mail: [dab@archidiecezja.katowice.pl](mailto:dab@archidiecezja.katowice.pl)

Adres e-mail gazetki: [przyjacioldab@gmail.com](mailto:przyjacioldab@gmail.com)

---

*Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, p. Elżbieta Gniłka, p. Urszula Rzewiczok*